

Aleksandra Kustra

Blankietowość norm prawnokarnych jako problem konstytucyjny



Aleksandra Kustra

Adiunkt w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i asystent sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Autorka kilkudziesięciu publikacji z zakresu prawa konstytucyjnego.

W swojej pracy badawczej podejmuje problematykę relacji między prawem konstytucyjnym państw członkowskich a prawem UE, pozycji prawnoustrojowej sądów konstytucyjnych w ramach europejskiej przestrzeni prawnej oraz procedury postępowania przed sądami konstytucyjnymi.

Blanket criminal provisions as a constitutional issue – summary

The article aims to answer the question whether and if yes, then under what conditions blanket criminal provisions meet constitutional requirement of definiteness of an offense. This question is one of the most important legal issues that arises at the level of relations between the criminal law and the constitutional law.

The rulings of the Polish Constitutional Tribunal relating to this issue show a far-reaching evolution. This evolution has proceeded from the thesis on an absolute prohibition of referrals in the criminal law towards the thesis on conditional permission of using blanket provisions in the criminal law. In the currently established judgments the Tribunal has stated that, from perspective of the constitutional principle of definiteness of an offense, blanket provisions are admissible if they meet the so-called foreseeability test. This test is met if the addressee of a criminal provision is able to determine – merely from the wording of the provision – main elements of the offense. It is worth noting that the Tribunal accepts both the partially blanket provisions and in exceptional situations the fully blanket provisions. The direction of changes in the judgments indicates a definitely needed pragmatism in balancing between the protective and the guarantee functions of the criminal law.

Uwagi wprowadzające

Pytanie, czy i kiedy blankietowe przepisy o charakterze prawnokarnym spełniają konstytucyjny wymóg określoności czynu zabronionego, jest jednym z ważniejszych problemów prawnych powstających na płaszczyźnie relacji: prawo karne a prawo konstytucyjne. Jest to również kwestia ściśle związana z funkcją gwarancyjną norm prawnokarnych. Próba znalezienia od-

powiedzi na postawione wyżej pytanie wymaga jednak dwóch ustaleń wstępnych. Po pierwsze, trzeba zdefiniować pojęcie przepisu blankietowego, po drugie zaś – umieścić tytułowy problem w kontekście obowiązujących norm konstytucyjnych.

W odniesieniu do kwestii definicji przepisu blankietowego należy zaznaczyć, że w piśmiennictwie brak jest w tym zakresie jednolitości. Karniści – tworząc

systematykę przepisów penalizujących – posługują się wieloma terminami i rozróżniają: przepisy zupełne, przepisy niezupełne, przepisy odsyłające, przepisy blankietowe *sensu stricto*, przepisy całkowicie blankietowe (blankiety zupełne) oraz przepisy częściowo blankietowe (blankiety niezupełne), odesłania statyczne (blankiety statyczne) oraz odesłania dynamiczne (blankiety dynamiczne).

Mianem przepisu zupełnego określa się w nauce prawa karnego taki przepis penalizujący, który zawiera opis wszystkich znamion przestępstwa oraz sankcje grożące za jego popełnienie¹.

A contrario, przepisem karnym niezupełnym (niepełnym, niekompletnym) będzie taki przepis, który – w pewnym przynajmniej zakresie dotyczącym określenia znamion czynu zabronionego lub sankcji – odsyła do innego aktu prawnego².

Przepisy niezupełne karności dzielą zazwyczaj na przepisy odsyłające oraz blankietowe *sensu stricto*.

Przepisy odsyłające wskazują wyraźnie przepisy, które „dopełniają” treść określonej normy prawa karnego. Innymi słowy: w samym przepisie znajduje się wyraźne odesłanie do konkretnego przepisu (aktu normatywnego), który dookreśla czyn zabroniony penalizowany przez przepis odsyłający.

Przepisy blankietowe *sensu stricto* (ramowe, ślepe, otwarte) odsyłają w sposób ogólny do przepisów, które już zostały uchwalone i opublikowane lub które mają być uchwalone i opublikowane dopiero w przyszłości³. Zawarte w nich odesłanie może też mieć charakter ukryty (milczący). Oznacza to, że mimo braku jakiegokolwiek sformułowania w takim przepisie, które wyraźnie wskazywałoby na jego niekompletność, nie jest możliwe określenie dokładne znamion

czynu zabronionego lub sankcji grożącej za jego popełnienie bez kontekstu innych norm oraz treści innych przepisów zawartych w tym samym lub innym akcie normatywnym. Należy wreszcie zaznaczyć, że niektórzy autorzy jeszcze bardziej zawężają definicję przepisów blankietowych – obejmując tym pojęciem wyłącznie przepisy, które odsyłają do aktów normatywnych rangi podustawowej⁴.

W zbiorze przepisów blankietowych wyróżnia się w piśmiennictwie niekiedy trzy podgrupy:

- 1) przepisy odsyłające do innych unormowań w ramach tej samej ustawy;
- 2) przepisy odsyłające do innej ustawy albo innych ustaw (również zawierające ogólne formuły, np. „w sposób niezgodny z wymogami ustawy”; tego rodzaju przepisem blankietowym jest przepis art. 59 § 1 kodeksu wykroczeń);
- 3) przepisy odsyłające do unormowań aktów niższej rangi (czyli przepisy blankietowe we wskazanym już najwęższym znaczeniu)⁵.

W niniejszym opracowaniu przyjęta została szeroka definicja przepisu blankietowego, terminem tym objęto bowiem zarówno przepisy blankietowe *sensu stricto*, jak i przepisy odsyłające we wskazanym powyżej rozumieniu. Blankietowość normy karnej jest rozumiana zatem jako odesłanie w przepisie penalizującym do przepisów zawartych w innych aktach normatywnych (zarówno wyraźne, jak i milczące; zarówno odesłanie do aktu rangi ustawowej, jak i do aktu podustawowego).

Tak zdefiniowane przepisy blankietowe można podzielić na blankiety zupełne i blankiety niezupełne. Blankiety zupełne – szczególnie kontrowersyjne z punktu widzenia zasady *nullum crimen sine lege* – odsyłają do innych regulacji w zakresie wszystkich znamion czynu zabronionego. Blankiety niezupełne stanowią natomiast łagodniejszą formę odejścia od absolutnej formuły określoności czynu zabronionego i odsyłają do innych regulacji tylko w odniesieniu do pewnych (a nie wszystkich) znamion czynu zabronionego.

1 J. Warylewski, *Zasady techniki prawodawczej*, Warszawa 2003, s. 328. Ten typ przepisów jest w prawie karnym regułą, od której zdarzają się jednak wyjątki określane mianem przepisów niezupełnych.

2 *Ibidem*, s. 328.

3 J. Warylewski, *Zasady techniki...*, s. 329; zob. też: K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 74. Por. szerzej również: J. Nowacki, *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003, s. 169 i n. W obu przypadkach znamiona czynu zabronionego są jednak zakreślone w innych przepisach niż te, które znajdują się w ustawie karnej.

4 B. Koch, *Z problematyki przepisów blankietowych w prawie karnym*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Prawo”, t. XVI, 1978, s. 67.

5 *Ibidem*, s. 68–71.

Warto też zwrócić uwagę na stosowane w literaturze prawa karnego rozróżnienie na blankiety statyczne i dynamiczne. Z blankietem statycznym mamy do czynienia wtedy, gdy przepis ustawy zawierający odesłanie odnosi się do obowiązującego przepisu. Oznacza to, że w przypadku zmiany przepisu, do którego odsyła przepis blankietowy, konieczna jest również nowelizacja samego blankietu. Z kolei blankiet dynamiczny odsyła do przepisów, które mają być ustanowione po wejściu w życie przepisu blankietowego.

Definiując przepisy blankietowe, warto na koniec przywołać pogląd B. Kocha, że przepis o niepełnej dyspozycji, lecz przewidujący sankcję karną, tworzy

lege poenale anteriori wyraża bowiem obecnie art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiąc, że:

Odpowiedzialności karnej podlega tylko ten, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego.

Warto dodać, że na poziomie ustawowym regulację konstytucyjną powtarza art. 1 § 1 k.k., a w aktach

Blankietowość normy karnej jest rozumiana zatem jako odesłanie w przepisie penalizującym do przepisów zawartych w innych aktach normatywnych.

zawsze samoistnie normę sankcjonującą, tyle że norma ta zaczyna dopiero wówczas obowiązywać, gdy nastąpi uzupełnienie niepełnej dyspozycji danego przepisu – aktami prawnymi precyzującymi brakujące znamiona lub inne elementy normy sankcjonowanej. Wspomniany autor zaznaczył, że taki sposób budowy norm prawa karnego nie stwarza żadnej sytuacji wyjątkowej i odpowiada przyjętemu w nauce prawa poglądowi, że pojęcia „przepis” i „norma prawna” nie pokrywają się ze sobą, a na treść jednej normy składać się może treść dwóch i więcej przepisów⁶.

W odniesieniu do konstytucyjnego kontekstu zasady określoności czynu zabronionego trzeba zaznaczyć, że od wejścia w życie obowiązującej konstytucji zasada ta uzyskała wyraźną podstawę prawną w ustawie zasadniczej⁷. Zasadę *nullum crimen sine*

prawa międzynarodowego, które wiążą Polskę, zasada *nullum crimen sine lege* zagwarantowana została m.in. w art. 7 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności⁸ oraz w art. 15 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁹.

8 „1. Nikt nie może być uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na działaniu lub zaniechaniu działania, który według prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowił czynu zagrożonego karą w czasie jego popełnienia. Nie będzie również wymierzona kara surowsza od tej, którą można było wymierzyć w czasie, gdy czyn zagrożony karą został popełniony.

2. Niniejszy artykuł nie stanowi przeszkody w sądzeniu i karaniu osoby winnej działania lub zaniechania, które w czasie popełnienia stanowiły czyn zagrożony karą według ogólnych zasad uznanych przez narody cywilizowane”.

9 „1. Nikt nie może być skazany za czyn lub zaniechanie, które w myśl prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowiły przestępstwa w chwili ich popełnienia. Nie może być również zastosowana kara surowsza od tej, którą można było wymierzyć w chwili popełnienia przestępstwa. Jeżeli po popełnieniu przestępstwa ustanowiona zostanie przez

6 *Ibidem*, s. 67.

7 Wcześniej Trybunał Konstytucyjny rekonstruował ją z art. 1 konstytucji z 22 lipca 1952 r. w brzmieniu nadanym tzw. nowelą grudniową, czyli z zasady demokratycznego państwa prawnego.

W nauce prawa karnego wskazuje się, że z zasady *nullum crimen sine lege* wynikają cztery szczegółowe reguły dotyczące formułowania oraz interpretowania przepisów o charakterze represyjnym:

1. *nullum crimen sine lege scripta*, a więc nakaz formułowania przepisów penalizacyjnych na poziomie ustawowym;
2. *nullum crimen sine lege certa*, czyli nakaz określania typów przestępstw w sposób maksymalnie dokładny;
3. zakaz stosowania analogii niekorzystnej dla sprawcy i wykładni rozszerzającej;
4. *nullum crimen sine lege preavia*, czyli zakaz uchwalania ustaw karnych przewidujących lub zaostrzających odpowiedzialność karną w odniesieniu do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie takiej ustawy¹⁰.

W kwestii zgodności z konstytucyjną zasadą określoności czynu zabronionego przepisów prawnokarnych o charakterze blankietowych szczególnie istotne jest ustalenie treści dwóch szczegółowych reguł rekonstruowanych z zasady *nullum crimen*, a mianowicie nakazu formułowania przepisów penalizujących w aktach o randze ustawy (*nullum crimen sine lege scripta*) oraz nakazu określania typów przestępstw w sposób maksymalnie dokładny (*nullum crimen sine lege certa*).

I. Orzecznictwo TK w kwestii zasady określoności czynu zabronionego

Teza o bezwzględny charakterze zasady określoności czynu zabronionego (lata 1991–2000)

Ustalenie przez Trybunał Konstytucyjny treści konstytucyjnej zasady określoności czynu zabronio-

ustawę kara łagodniejsza za takie przestępstwo, przestępca będzie miał prawo z tego korzystać.

2. Nic w niniejszym artykule nie ogranicza sądenia i karnia jakiegokolwiek osoby za jakikolwiek czyn lub zaniechanie, które w chwili ich popełnienia stanowiły przestępstwo w myśl ogólnych zasad prawa uznanych przez społeczność międzynarodową”.

¹⁰ A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, (art. 1–31), Gdańsk 1999, s. 19–21; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 14.

nego i dopuszczalności stosowania blankietów w prawie karnym poprzedzone zostało wydaniem kilku ważnych orzeczeń dotyczących funkcji prawa karnego w demokratycznym społeczeństwie. Na szczególną uwagę w tym względzie zasługuje postanowienie TK z 25 września 1991 r. (S 6/91, OTK w latach 1986–1995, t. III, poz. 34), czyli rozstrzygnięcie wydane jeszcze w czasie obowiązywania konstytucji z 1952 r., jednak już po tzw. noweli grudniowej z 1989 r., na mocy której wprowadzono do ustawy zasadniczej zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 1 konstytucji). We wspomnianym postanowieniu Trybunał podkreślił wagę funkcji gwarancyjnej prawa karnego, stwierdzając, że:

W demokratycznym państwie prawa funkcja prawa karnego nie jest tylko ochrona państwa i jego instytucji, nie jest także tylko ochrona społeczeństwa lub poszczególnych jednostek przed przestępstwami, ale także, w nie mniejszym stopniu, ochrona jednostki przed samowolą państwa. Prawo karne stwarza dla władzy w demokratycznym państwie prawa barierę, poza którą obywatel powinien czuć się bezpieczny w tym sensie, że bez przekroczenia pola zabronionego pod groźbą kary nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Prawo karne ma wyznaczyć wyraźne granice między tym, co jest dozwolone, a tym, co jest zabronione. Bariera, o której tu mowa, nie powinna być usuwana dla żadnych celów politycznych lub innych. Prawo karne nie jest bowiem instrumentem mającym służyć zachowaniu władzy, lecz jest właśnie tej władzy ograniczeniem.

Rozstrzygnięcie TK w sprawie S 6/91 uznać można za orzecznicy fundament dla kolejnych orzeczeń, w których Trybunał poruszał już bezpośrednio kwestię zasady *nullum crimen sine lege* i konstytucyjności prawnokarnych przepisów o charakterze blankietowym.

Po raz pierwszy do problemu określoności czynu zabronionego Trybunał odniósł się w orzeczeniu z 19 czerwca 1992 r. (U 6/92, OTK 1992, nr 1, poz. 13). Trybunał uznał wówczas, że w demokratycznym państwie prawa każda forma naruszenia przez or-

gan państwowy dobra osobistego musi łączyć się z możliwością kontroli zasadności działania organu państwowego, podkreślając jednocześnie, iż w państwie takim:

(...) wymaganie określoności dotyczyć musi zarówno materialnych elementów czynu, jak i elementów kary, tak by czyniło to zadość wymaganiu przewidywalności. Przepisy prawne muszą bowiem stwarzać obywatelowi (podmiotowi odpowiedzialności karnej) możliwość uprzedniego i dokładnego rozeznania, jakie mogą być prawnokarne konsekwencje jego postępowania. Materialne elementy czynu, uznanego za przestępny, muszą więc być zdefiniowane w ustawie (zgodnie z konstytucyjną zasadą wyłączności ustawy) w sposób kompletny, precyzyjny i jednoznaczny (...).

Powyższe tezy Trybunał rozwinął w orzeczeniu z 1 marca 1994 r. (U 7/93, OTK 1994, poz. 5, pkt 6), podkreślając, że:

(...) w świetle konstytucyjnego podziału materii pomiędzy ustawy a akty wykonawcze (...) podstawowe elementy zarówno czynu jak i kary muszą być określone w samej ustawie, a nie mogą być – w sposób blankietowy – pozostawione do unormowania w akcie wykonawczym.

Trybunał Konstytucyjny zaznaczył również wówczas, że takie konstytucyjne wymagania pod adresem przepisów karnych należy odnosić do wszystkich przepisów o charakterze represyjnym (sankcjonująco-dyscyplinującym), a więc do wszystkich przepisów, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania, czy jakiejś sankcji.

Jak zauważa A. Zoll:

Trybunał w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości stwierdził, że na gruncie prawa karnego zasada wyłączności ustawowej ma charakter bezwzględny. Twierdzenie to wyprowadził z zasady *nullum crimen sine lege*, i to w czasie, w którym zasada ta nie była wprost wyrażona

w przepisach konstytucyjnych. (...) powiązanie zasady *nullum crimen sine lege* z zasadą demokratycznego państwa prawnego miało istotne znaczenie, gdyż sama zasada *nullum crimen sine lege* nie przesądza o wyłączności ustawowej. Przesądza ona raczej jedynie konieczność określoności czynu zabronionego za pomocą normy abstrakcyjnej i generalnej (...). W powołanym orzeczeniu Trybunał wyraził pogląd, że wszystkie elementy określające czyn zabroniony pod groźbą kary muszą być ujęte w ustawie, a nie w akcie prawnym niższego rzędu¹¹.

Bez wątplenia w analizowanym rozstrzygnięciu Trybunał Konstytucyjny ustanowił wyjątkowo restrykcyjny standard określoności przepisów represyjnych. W odniesieniu do problemu dopuszczalności regulacji o charakterze blankietowym tezy wyrażone w orzeczeniu TK z 1994 r. oznaczały, że przepis niezupełny mógł odsyłać wyłącznie do innych ustaw lub przepisów równych ustawie.

W nieco późniejszym postanowieniu z 13 czerwca 1994 r. (S 1/94, OTK 1994, nr 1, poz. 28) Trybunał, rozciągając zasadę określoności przepisów prawa represyjnego na wszystkie unormowania wkraczające w sferę praw i wolności, podkreślił, że warunek dostatecznej określoności należy rozumieć jako:

(...) precyzyjne wyznaczenie dopuszczalnego zakresu ingerencji oraz trybu, w jakim podmiot ograniczony w swoich prawach i wolnościach może bronić się przed nieuzasadnionym naruszeniem jego dóbr osobistych.

Ponownie więc restrykcyjne ujęcie zasady określoności uzasadnione zostało realizacją funkcji gwarancyjnej prawa karnego.

Kolejne rozstrzygnięcie trybunalskie dotyczące zasady określoności czynu zabronionego zapadło już po wejściu w życie Konstytucji RP z 1997 r., czyli w stanie prawnym, w którym zasada ta uzyskała wyraźną

¹¹ A. Zoll, *Zasada określoności czynu zabronionego pod groźbą kary w orzecznictwie TK* (w:) M. Zubik, K. Budziło (red.), *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006, s. 527, 528.

podstawę konstytucyjną w art. 42 ust. 1. W wyroku z 19 maja 1998 r. (U 5/97, OTK 1998, nr 4, poz. 46) Trybunał orzekł, że:

(...) parlament jest (...) podmiotem wyłącznie uprawnionym do ograniczenia – na drodze ustawodawczej – zakresu korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, przy czym Konstytucja szczegółowo określa przesłanki takich ograniczeń w postaci wartości (dóbr) konkurujących z zakresem korzystania przez jednostkę ze swych wolności i praw.

(...) nie rezygnując z wymagania określenia wyłącznie w ustawie podmiotu, znamion przedmiotowych przestępstwa oraz kary, należy jednak przyjąć, że dopuszczalne jest doprecyzowanie tych elementów w aktach wykonawczych wydanych w zgodzie z art. 92 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu, czy przeciwko interesom fiskalnym państwa, konstrukcja ustawy karnej, która by całkowicie wykluczała potrzebę odwołania się do rozporządzeń regulujących określoną sferę działalności, jest trudna do wyobrażenia.

„Pierwotne, restrykcyjne ujęcie zasady określoności czynu zabronionego Trybunał Konstytucyjny zmodyfikował w roku 2001”.

Orzeczenie to oznaczało utrzymanie w nowym stanie prawnym tezy o bezwzględным charakterze zasady *nullum crimen sine lege*. Trybunał stwierdził bowiem, że:

(...) w odniesieniu do sfery wolności i praw człowieka zastrzeżenie wyłącznie ustawowej rangi unormowania ich ograniczeń pojmować należy dosłownie z wykluczeniem dopuszczalności subdelegacji, tj. przekazania kompetencji normodawczej innemu organowi (...).

Odejście od tezy o bezwarunkowym nakazie określenia czynu zabronionego w ustawie (rok 2001)

Pierwotne, restrykcyjne ujęcie zasady określoności czynu zabronionego Trybunał zmodyfikował w roku 2001. W wyroku z 20 lutego 2001 r. (P 2/00, OTK 2001, nr 2, poz. 32, pkt 2) dopuścił bowiem – po raz pierwszy – możliwość doprecyzowania w aktach podstawowych pewnych elementów czynu zabronionego. We wspomnianym orzeczeniu Trybunał stwierdził, że:

Uzasadniając tę znaczącą zmianę dotychczasowej linii orzeczniczej, Trybunał wskazał dalej, że:

(...) odesłanie do aktów wykonawczych umożliwia »dopasowanie norm określających poszczególne zakazy i nakazy do zmieniających się stosunków (np. gospodarczych, społecznych, ekologicznych itp.) i wyposażenie ich w jednolitą sankcję« (...). Akty niższej rangi są szybciej dostosowywane do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych, odzwierciedlają wzrost cen, stawek podatkowych itd. Pozwala to uniknąć częstych nowelizacji ustawy, co służy stabilności prawa.

Warto również zwrócić uwagę na kontekst rozpatrywanej przez Trybunał sprawy. Rozstrzygnięty w analizowanym wyroku problem konstytucyjny dotyczył zgodności art. 65 oraz art. 53 § 3, 4 i 6 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy z art. 42 ust 1 Konstytucji RP. Sąd pytający zwrócił się o odpowiedź na pytanie, czy zgodne z zasadą określoności czynu zabronionego jest wprowadzenie w ustawie rozgraniczenia pomiędzy występkami

a wykroczeniem skarbowym¹² oraz między typem podstawowym a typami zmodyfikowanymi¹³ za pomocą kryteriów ustalanych nie na poziomie ustawowym, lecz w aktach o charakterze wykonawczym¹⁴.

Test przewidywalności skutków zachowania i problem dopuszczalności tzw. blankietu zupełnego (rok 2003)

Następne ważne rozstrzygnięcie dotyczące zasady *nullum crimen sine lege* zapadło dwa lata później. W wyroku z 8 lipca 2003 r., P 10/02 (OTK 2003, nr 6A, poz. 62) Trybunał orzekł, że art. 54 kodeksu wykroczeń w zakresie, w jakim przewiduje wymierzanie kary grzywny za naruszenie przepisów porządkowych, stanowiących przez organy stanowiące samorządu terytorialnego, jest zgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP. W uzasadnieniu wyroku Trybunał stwierdził, że w myśl art. 42 ust. 1 Konstytucji RP:

(...) czyn zabroniony i rodzaj oraz wysokość kar i zasady ich wymierzania muszą zostać określone bezpośrednio w ustawie, przy czym Konstytucja nie wyklucza doprecyzowania niektórych elementów przez akty podustawowe (zasada wyłączeniowości ustawy w sferze prawa represyjnego). Rola aktu podustawowego polega w tym przypadku na dookreśleniu pewnych elementów czynu zabronionego, który zabroniony został przez ustawodawcę. (...) podstawowe znamiona czynu zabronionego muszą zostać określone w ustawie w sposób odpowiadający pewnym minimalnym wymogom precyzji, tak aby adresat normy prawnej mógł zorientować [się] na podstawie samej tylko ustawy co do zasadniczej treści ustanowionego zakazu (zasada określoności regulacji z zakresu prawa represyjnego).

12 Rozgraniczenie następowało na podstawie wartości przedmiotu czynności wykonawczej opartej na najniższym wynagrodzeniu za pracę określonym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej.

13 Rozgraniczenie następowało na podstawie wysokości uszczuplenia należności wynikającej z podatku akcyzowego, którego wysokość ustalana była w rozporządzeniu Ministra Finansów.

14 Szerzej na temat tego rozstrzygnięcia: A. Zoll, *Zasada określoności...*, s. 530, 531.

W omawianym rozstrzygnięciu Trybunał po raz pierwszy dokonał – na swój użytek – pewnej systematyki przepisów blankietowych. Wskazał bowiem, że:

(...) przepisy blankietowe mogą odsyłać do przepisów różnej rangi. Obok przepisów odsyłających do ustaw mogą istnieć przepisy odsyłające do aktów podustawowych. Po drugie, przepisy blankietowe różnią się zakresem odesłania. W przypadku szeregu przepisów zakres odesłania obejmuje tylko niektóre znamiona czynu zabronionego, natomiast pozostałe znamiona zostały określone w przepisie zawierającym odesłanie. Niektóre przepisy blankietowe nie określają w ogóle znamion czynu zabronionego, a wszystkie jego elementy zostają określone w przepisach, do których odsyła przepis blankietowy. Tego typu przepisy stanowią blankiet zupełny.

Co ciekawe, Trybunał dopuścił w sprawie P 10/02 posługiwanie się w pewnych wypadkach techniką blankietu zupełnego. Określając warunki konstytucyjności takiego zabiegu legislacyjnego, Trybunał orzekł, iż:

Po pierwsze, przepisy represyjne o charakterze blankietu zupełnego są dopuszczalne tylko wówczas, gdy ustawa przewiduje kary o stosunkowo niewielkim stopniu dolegliwości. Obowiązująca Konstytucja wyklucza stanowienie przepisów represyjnych o charakterze blankietowym zupełnym, jeżeli kary przewidziane za ich naruszenie byłyby bardziej dolegliwe. Dotyczy to w szczególności kary grzywny o większej wysokości oraz wszelkich kar związanych z ograniczeniem wolności osobistej. Obowiązująca Konstytucja całkowicie wyklucza przepisy o takim charakterze w prawie karnym w ścisłym tego słowa znaczeniu. Po drugie, posługiwanie się techniką blankietu zupełnego jest dopuszczalne, gdy ustawa odsyła do przepisów ustanowionych przez organy posiadające demokratyczną legitymację opartą na powszechnych i bezpośrednich wyborach (...).

W analizowanej sprawie Trybunał dopuścił doprecyzowanie znamion czynu zabronionego (należy

jednak podkreślić, że w tym wypadku wykroczenia, a nie przestępstwa) przez akt prawa miejscowego. Uzasadniając konstytucyjność zakwestionowanej regulacji, Trybunał przywołał jednak nie tyle argument powszechnie obowiązującego charakteru prawa miejscowego, lecz mocniejszą legitymację do stanowienia prawa po stronie organów samorządu terytorialnego, wynikającą z powoływania składu tych organów w powszechnych i bezpośrednich wyborach. Argument ten budzi jednak zastrzeżenia, jeśli uznamy go za warunek *sine qua non* każdego blankietu w prawie karnym (czy szerzej: represyjnym). Przecież rozporządzenia, do których często

nym (czy szerzej: w regulacjach o charakterze represyjnym) dotyczyło zgodności z Konstytucją RP art. 59 § 1 kodeksu wykroczeń¹⁵ (dalej: k.w.). W wyroku z 26 listopada 2003 r. w sprawie SK 22/02 (OTK 2003, nr 9A, poz. 97, pkt 4) Trybunał orzekł niekonstytucyjność wspomnianej regulacji, uzasadniając to brakiem zakreślenia znamion czynu zabronionego w sposób precyzyjny i niebudzący wątpliwości. Zdaniem Trybunału analiza przepisów ustaw regulujących poszczególne zawody prawnicze nie pozwalała na jednoznaczne wskazanie, jakiego rodzaju działalność albo jakie czynności wchodzące w ramy szeroko rozumianych świadczeń prawniczych są zastrzeżone

„(...) nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie znamion podustawowych w prawie represyjnym”.

odsyłają przepisy blankietowe, są zwykle (pomijając rozporządzenia Prezydenta RP) aktami wydawanymi przez podmioty nieposiadające takiej legitymacji. W związku z tym, aby nie uznać omawianego rozstrzygnięcia za sprzeczne z dotychczasową linią orzeczniczą TK, należy tezy w nim wyrażone (przynajmniej w zakresie legitymacji organów, które mogą wydawać akty, do których odsyła przepis blankietowy) odnieść wyłącznie do blankietów zupełnych. Jednak nawet taka interpretacja oznacza, że blankietów zupełne nie mogą odsyłać do rozporządzeń.

Podsumowując tezy wyrażone w wyroku TK w sprawie P 10/02, można powiedzieć, że Trybunał przyznał w tym orzeczeniu, że obowiązująca do 2001 r. koncepcja absolutnej określoności czynu zabronionego w ustawie jest we współczesnych systemach prawnych nierealna. Znamienne są w tym zakresie słowa uzasadnienia tego wyroku, w których Trybunał stwierdził, że:

(...) nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie znamion pozaustawowych w prawie represyjnym.

Kolejne orzeczenie Trybunału w kwestii dopuszczalności przepisów blankietowych w prawie kar-

dla zawodu radcy prawnego lub adwokata, a tym samym ich wykonywanie przez inne podmioty wypełnia znamiona czynu, o którym mowa w art. 59 § 1 k.w. Wadliwość art. 59 § 1 k.w. z punktu widzenia zasady określoności wynikała więc – według Trybunału – z niemożliwości precyzyjnego określenia jego treści w drodze wykładni normy prawa karnego. Co szczególnie istotne w kontekście dopuszczalności stosowania blankietów w prawie karnym, Trybunał w wyroku tym podkreślił, że:

Nie budzi wątpliwości fakt, iż ocena przepisu blankietowego może być dokonywana samodzielnie, w zupełnym oderwaniu od treści przepisów sankcjonowanych, do których odsyła. Będzie tak przede wszystkim wówczas, gdy nieuzasadnione w świetle zasad konstytucyjnych jest zastosowanie techniki legislacyjnej polegającej na posłużeniu się przez ustawodawcę przepisem blankietowym.

¹⁵ Przepis ten tworzył podstawę dla odpowiedzialności karnej osób z wyższym wykształceniem prawniczym, niewpisanych na listę adwokatów lub radców prawnych, a wykonujących czynności z zakresu pomocy prawnej.

Ustalając granice dopuszczalności posługiwania się techniką blankietu w prawie karnym, Trybunał Konstytucyjny w analizowanym wyroku stwierdził, że art. 42 ust. 1 Konstytucji RP nakazuje ustawodawcy takie wskazanie czynu zabronionego (jego znamion), aby:

(...) zarówno dla adresata normy prawno-karnej, jak i organów stosujących prawo i dokonujących »odkodowania« treści regulacji w drodze wykładni normy prawa karnego nie budziło wątpliwości to, czy określone zachowanie *in concreto* wypełnia te znamiona. Skoro bowiem ustawa wprowadza sankcję w przypadku zachowań zabronionych, nie może pozostawiać jednostki w nieświadości czy nawet niepewności co do tego, czy pewne zachowanie stanowi czyn zabroniony pod groźbą takiej sankcji. Stanowisko takie jest akceptowane w piśmiennictwie prawa karnego. W istocie zatem norma prawno-

niepewności po stronie jednostki co do zakresu zachowań dozwolonych i niedozwolonych, lecz również w sposób sprzeczny z konstytucyjną zasadą państwa prawa prowadzić może do dowolności orzekania i w skrajnych przypadkach może stanowić niebezpieczne narzędzie nacisku aparatu państwowego na obywateli. Wszystko to składa się na tzw. samowolę państwa, która w demokratycznym państwie prawa nie jest dopuszczalna.

W wyroku w sprawie SK 22/02 Trybunał po raz pierwszy przedstawił więc test tzw. przewidywalności skutków zachowania adresata normy prawnej, uznając jego wynik za rozstrzygający w sprawach dopuszczalności stosowania blankietów w regulacjach o charakterze represyjnym. Był to znaczący krok w kierunku liberalizacji zasady określoności czynu zabronionego, przy zachowaniu jednak istoty tej zasady – powiązanej ściśle z gwarancyjną funkcją prawa karnego.

„(...) norma prawno-karna może mieć charakter odsyłający, wykluczyć natomiast należy niedoprecyzowanie jakiegokolwiek elementu tej normy, które pozwalałoby na dowolność w jej stosowaniu przez właściwe organy władzy publicznej (...)”

na może mieć charakter odsyłający, wykluczyć natomiast należy niedoprecyzowanie jakiegokolwiek elementu tej normy, które pozwalałoby na dowolność w jej stosowaniu przez właściwe organy władzy publicznej czy na »zawłaszczanie« przez te organy pewnych sfer życia i penalizowanie zachowań, które nie zostały *expressis verbis* określone jako zabronione w przepisie prawa karnego. Stwarzać to może bowiem nie tylko wskazany już stan

W wyroku z 5 marca 2003 r., (K 7/01, OTK 2003, nr 3A, poz. 19) Trybunał zwrócił z kolei uwagę na niebezpieczeństwa związane ze zbyt częstym stosowaniem omawianej techniki legislacyjnej, stwierdzając w tym kontekście, że zwłaszcza tzw. kaskadowe odesłania mogą spowodować kompletną nieczytelność przepisu. W takich wypadkach szczególnie istotne jest ustalenie, czy ustawodawca utrzymał się jeszcze w zakresie przysługującej mu swobody regulacyjnej.

Doprecyzowanie tez dotyczących dopuszczalności stosowania blankietu zupełnego (lata 2004–2009)

Kolejnym orzeczeniem, w którym Trybunał poruszył kwestię konstytucyjności prawno-karnych regulacji o charakterze blankietowym, był wyrok z 5 maja 2004 r., (P 2/03 OTK 2004, nr 5A, poz. 39). Trybunał zauważył wówczas, że:

choć każde ogólnikowe określenie znamion czynu zabronionego dające daleko idącą swobodę interpretacji co do treści normy prawno-karnej nie spełnia wymogu określoności wyrażonego w art. 42 ust. 1 Konstytucji, to jednak nie oznacza to, że ustawodawca nie może określać pewnych zachowań stanowiących czyn zabroniony w sposób na tyle ogólny, aby w ich zakresie mieściły

(...) wymaganie określoności dotyczyć musi zarówno materialnych elementów czynu, jak i elementów kary tak, by czyniło zadość wymaganiu przewidywalności. Przepisy prawne muszą bowiem stwarzać obywatelowi (podmiotowi odpowiedzialności karnej) możliwość uprzedniego i dokładnego rozeznania, jakie mogą być prawno-karne konsekwencje jego postępowania.

Wyrok TK w sprawie P 2/03 można więc traktować jako ugruntowanie stanowiska wyrażonego w sprawie SK 22/02. Podobnie należy interpretować tezy wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 12 września 2005 r. (SK 13/05, OTK 2005, nr 8A, poz. 91, pkt 2.3.). We wspomnianym rozstrzygnięciu dotyczącym zgodności z Konstytucją RP art. 56 § 2 kodeksu karnego skarbowego Trybunał zaznaczył bowiem, że:

„Nieprzekraczalnym minimum precyzji formułowania przepisów represyjnych jest wymóg takiej redakcji przepisu, aby jednostka nie miała wątpliwości, że jej zachowanie w konkretnych okolicznościach naraża ją na odpowiedzialność karną”.

się różne działania, które są zabronione np. ze względu na cel, jaki ma być osiągnięty przez ich realizację. Wniosek przeciwny należałoby uznać za absurdalny, gdyż w krańcowym ujęciu prowadziłyby do konieczności zaprzeczenia abstrakcyjnego i ogólnego charakteru normy prawnej. Nieprzekraczalnym minimum precyzji formułowania przepisów represyjnych jest wymóg takiej redakcji przepisu, aby jednostka nie miała wątpliwości, że jej zachowanie w konkretnych okolicznościach naraża ją na odpowiedzialność karną.

We wspomnianym orzeczeniu Trybunał stwierdził również, że:

(...) ani sama konieczność wykładni przepisu prawa, ani fakt posłużenia się odesłaniem w zakresie definiowania cech czynu nie przesądza ją jeszcze o przekroczeniu przez ustawodawcę konstytucyjnego standardu określoności czynu zabronionego.

W wyroku z 21 lipca 2006 r. (P 33/05, OTK 2006, nr 7A, poz. 83) Trybunał podkreślił natomiast, że:

Przepisy karne (represyjne) o charakterze blankietowym, czyniąc zadość gwarancjom przewidzianym w art. 42 ust. 1 Konstytucji, powinny bowiem nie tylko określać podstawowe elementy,

a więc podmiot, znamiona czynu zabronionego oraz rodzaj i wysokość kary, odsyłając jedynie w zakresie doprecyzowania niektórych z tych elementów do odrębnych przepisów, ale przede wszystkim respektować w zakresie odesłania katalog źródeł powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Zakres odesłania musi być ściśle dostosowany do wyznaczonych przez Konstytucję granic kompetencji prawotwórczych organów władzy publicznej. Odesłanie nie może obejmować regulacji, które są wprawdzie wydane na podstawie ustaw, jednak zakres udzielonych upoważnień ustawowych do ich wydania narusza konstytucyjne zasady stanowienia aktów normatywnych.

W wyroku w sprawie P 33/05 Trybunał ponownie rozważył też problem dopuszczalności stosowania tzw. blankietów zupełnych w regulacjach o charakterze represyjnym. Trybunał powtórzył tezy wyrażone w wyroku w sprawie P 10/02, dodając, że nieprzekraczalną granicę dopuszczalności posługiwania się blankietem zupełnym stanowi powszechnie obowiązująca moc aktu, do którego odsyła przepis blankietowy. Innymi słowy – zgodnie z omawianym rozstrzygnięciem trybunalskim – w żadnym wypadku blankiet zupełny nie może odsyłać do przepisów prawa wewnętrznego. (Na gruncie rozstrzyganej przez TK sprawy nie było potrzeby analizowania w tym wypadku, czy akt ten ma być ustanowiony przez organ posiadający demokratyczną legitymację opartą na powszechnych i bezpośrednich wyborach).

Z kolei w postanowieniu z 20 listopada 2007 r. (Ts 106/07, OTK 2007, nr 6B, poz. 299) Trybunał podkreślił, że alternatywą dla posługiwania się w ustawach prawno-karnych odesłaniami do przepisów pozaustawowych byłaby konieczność posłużenia się w ustawie karnej zwrotami niedookreślonymi – co z punktu widzenia zasad gwarancyjnych prawa karnego stanowiłoby mniej korzystne rozwiązanie.

Kwestia dopuszczalności blankietu zupełnego była też rozważana w wyroku z 28 lipca 2009 r., w sprawie P 65/07 (OTK 2009, nr 7A, poz. 114). Trybunał wzmocnił wówczas zapoczątkowaną w sprawie P 10/02, a wzmocnioną w sprawie P 33/05 linię orzeczniczą dotyczącą dopuszczalności posługiwania

się techniką tzw. blankietu zupełnego. W wyroku w sprawie P 65/07 Trybunał powtórzył tezy wyrażone w sprawie P 10/02, że stosowanie przez ustawodawcę techniki blankietu o charakterze dynamicznym jest konstytucyjnie dopuszczalne tylko w wypadku zagrożeń karami o stosunkowo niewielkim stopniu dolegliwości, a odesłanie może nastąpić jedynie do przepisów ustanowionych przez organy posiadające demokratyczną legitymację opartą na powszechnych i bezpośrednich wyborach, dodając jednak, że dodatkowo ustawodawca w przepisie odsyłającym powinien w sposób jednoznaczny wyrazić wolę penalizacji zachowań zakazanych przez przepisy podustawowe, wydane na jej podstawie.

Wyraźne dopuszczenie stosowania techniki blankietowej na gruncie kodeksu karnego (rok 2010)

Najnowszym orzeczeniem Trybunału, w którym poruszył on problem dopuszczalności blankietów w prawie karnym, jest wyrok TK z dnia 9 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 52/08 (Dz.U. Nr 117, poz. 790).

We wspomnianym wyroku Trybunał po raz pierwszy zmierzył się z problemem dopuszczalności stosowania blankietów w samym kodeksie karnym, a nie w innych ustawach prawno-karnych (np. kodeksie wykroczeń czy też kodeksie karnym skarbowym). Trybunał we wspomnianym wyroku orzekł o zgodności z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP zaskarżonego art. 231 § 1 k.k., penalizującego tzw. nadużycie władzy (polegające na przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków przez funkcjonariusza publicznego). Zasadniczym *novum* wyrażonym w analizowanym orzeczeniu jest jednak teza o dopuszczalności odsyłania w przepisach prawa karnego nie tylko do aktów prawa powszechnie obowiązującego, lecz także do aktów prawa wewnętrznego, jak również aktów stosowania prawa. W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał podkreślił bowiem, że:

(...) akceptuje dominujący w doktrynie pogląd, iż w standardzie konstytucyjnym wyznaczonym przez zasadę *nullum crimen sine lege* mieści się możliwość wyjątkowego odesłania w przepisie ustawy (również konkludentne) nie tylko do innej ustawy czy też rozporządzenia, ale także

do umowy międzynarodowej, przepisów prawa europejskiego, zaleceń, jak również aktów tzw. miękkiego prawa międzynarodowego. (W tym zakresie należy wymienić m.in.: *Deklarację o Policji*, przyjętą w 1979 r. przez Radę Europy, *Kodeks postępowania funkcjonariuszy porządku prawnego*, Rezolucję nr 34/169 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 17 XII 1979 r., *Wzorcowe reguły minimum Narodów Zjednoczonych dotyczące wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich* z 29 listopada 1985 r., zwane *Regułami pekińskimi*, *Europejskie reguły więzienne* z 12 lutego 1987 r., *Zalecenie dotyczące korzystania z danych osobowych przez służby policyjne*, R/87/15 przyjęte przez Komitet Ministrów Rady Europy 17 września 1987 r., *Zbiór zasad dotyczących ochrony osób aresztowanych lub uwięzionych* z 9 grudnia 1988 r. oraz *Reguły Narodów Zjednoczonych dotyczące ochrony nieletnich pozbawionych wolności* z 14 grudnia 1990 r.), a także innych źródeł, takich jak decyzje administracyjne, zakresy obowiązków, regulaminy, umowy o pracę, obowiązki wynikające ze służby¹⁶.

Trybunał zaznaczył również, że tak szeroki zbiór aktów – nie tylko o charakterze normatywnym, lecz również aktów stosowania prawa – z których może być rekonstruowana norma prawnokarna może – *prima facie* – budzić wątpliwości w świetle tezy wyrażonej w wyroku TK, P 33/05, w którym Trybunał uznał, że przepisy represyjne o charakterze blankietowym powinny w zakresie odesłania respektować katalog źródeł powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozwijając myśl wyrażoną w wyroku P 33/05 w uzasadnieniu orzeczenia SK 52/08, Trybunał stwierdził jednak, że:

(...) teza wyrażona w sprawie P 33/05 sformułowana była w kontekście rozpatrywania konstytucyjności przepisu o charakterze blankietu zupełnego (art. 210 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze, Dz.U. Nr 130, poz. 1112 z późn. zm.), stąd też jej zastosowanie odnieść należy jedynie do tego rodzaju przepisów

blankietowych. Dlatego też teza wyrażona przez Trybunał w wyroku w sprawie P 33/05 nie stoi na przeszkodzie uznaniu w niniejszej sprawie, że przepisy karne o charakterze blankietów częściowych (niezupełnych, niepełnych) mogą odsyłać również do aktów o charakterze prawa wewnętrznego czy aktów stosowania prawa. Odesłanie to musi jednak spełniać ogólny wymóg wynikający z ustalonej linii orzeczniczej TK, a mianowicie test przewidywalności treści normy prawnokarnej¹⁷.

Wnioski końcowe

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, że orzecznictwo TK w kwestii konstytucyjności stosowania techniki blankietu w prawie karnym wskazuje na znaczącą ewolucję poglądów Trybunału. Ewolucja ta przebiegała od tezy o bezwzględnym zakazie odsyłania w przepisach ustawowych o charakterze penalizującym do aktów podstawowych – do tezy o warunkowym dozwoleniu stosowania blankietów w prawie karnym.

Aktualnie, w wypracowanej linii orzeczniczej TK, przyjęto tezę, że przepisy o charakterze blankietowym są z perspektywy konstytucyjnej zasady określoności czynu zabronionego dopuszczalne, jeśli spełniają tzw. test przewidywalności. Test ten jest spełniony, jeżeli adresat normy prawnej może się zorientować – na podstawie samej tylko ustawy – co do zasadniczej treści ustanowionego zakazu. Kierunek zmian w orzecznictwie TK wskazuje zdecydowanie na potrzebny pragmatyzm w równoważeniu funkcji ochronnej i funkcji gwarancyjnej prawa karnego¹⁸. Warto dodać, że Trybunał akceptuje zarówno stosowanie blankietów niezupełnych, jak i – w wyjątkowych przypadkach – także blankietów zupełnych. O ile jednak przy stosowaniu blankietu częściowego Trybunał dopuszcza odsyłanie nie tylko do aktów prawa powszechnie obowiązującego, lecz także aktów prawa wewnętrznego oraz aktów stosowania prawa, o tyle blankiety zupełne są dopuszczalne na gruncie Konstytucji RP wyłącznie wtedy, gdy odsyłają do aktu prawa powszechnie obowiązującego, ustanowionego bądź wydanego

¹⁶ Pkt 9.5. uzasadnienia wyroku.

¹⁷ Pkt 9.6. uzasadnienia wyroku.

¹⁸ Por. A. Zoll, *Zasada...*, s. 536.

przez organ wybrany w wyborach powszechnych. Zastosowanie szczególnie niebezpiecznej, z punktu widzenia funkcji gwarancyjnej prawa karnego, techniki blankietu o charakterze dynamicznym jest konstytucyjnie dopuszczalne tylko wówczas, gdy łącznie spełnionych zostanie szereg warunków. Po pierwsze, przepis odsyłający musi spełnić podstawowy test przewidywalności. Po drugie, za-

długotrwałe utrzymywanie rygorystycznej tezy o absolutnym zakazie stosowania w prawie karnym odwołań do aktów podstawowych były doświadczenia okresu PRL. W okresie tym, jak wiadomo, organy wymiaru sprawiedliwości niejednokrotnie stanowiły narzędzie w rękach partii rządzącej. Stąd też tak ważne było zagwarantowanie pełnej przewidywalności skutków zachowania adresata

Kierunek zmian w orzecznictwie TK wskazuje na potrzebny pragmatyzm w równoważeniu funkcji ochronnej i funkcji gwarancyjnej prawa karnego.

stosowanie takiej techniki jest dopuszczalne tylko w odniesieniu do czynów zabronionych pod groźbą kary o stosunkowo niewielkim stopniu dolegliwości. Po trzecie, odesłanie takie może nastąpić jedynie do przepisów ustanowionych przez organy posiadające demokratyczną legitymację opartą na powszechnych i bezpośrednich wyborach. Po czwarte zaś – w przepisie odsyłającym ustawodawca powinien w sposób jednoznaczny wyrazić wolę penalizacji zachowań zakazanych przez przepisy podustawowe, wydane na jej podstawie (zakaz stosowania w tym wypadku blankietu „ukrytego, milczącego”).

Można na koniec postawić zasadne pytanie: dlaczego dopiero kilka lat po wejściu w życie obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Trybunał zdecydował się zliberalizować wymagania wpływające z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP?. Wydaje się, że nie bez wpływu na

normy prawnej. Dopiero w miarę stabilizowania się demokracji możliwe było dopuszczenie stosowania w prawie represyjnym przepisów blankietowych w szerszym niż dotychczas wymiarze. Hipotezę tę zdaje się potwierdzać analiza orzecznictwa sądów konstytucyjnych innych państw europejskich, które również mają w swej historii doświadczenia funkcjonowania ustroju ograniczającego prawa jednostki (totalitarnego lub autorytarnego)¹⁹.

¹⁹ Zob. Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Zespół Orzecznictwa i Studiów, ZOS-430-35/09, *Orzecznictwo sądów konstytucyjnych wybranych państw dotyczące problematyki norm blankietowych w prawie karnym – w związku ze sprawą SK 52/08*, <http://www.trybunal.gov.pl/epublikacje/download/Orzecznictwo%20sądów%20konstytucyjnych%20dot.%20problematyki%20norm%20blankietowych%20w%20prawie%20karnym.pdf> (dostęp 2 stycznia 2012).